

# Tercet Egzotyczny, Strome schodki

La la la laj, la la la laj  
La la la laj, la laj la laj la laj  
La la la laj, la la la laj  
La la la laj, laj laj laj laj laj laj

Strome schodki wiodą z wioski do przystani  
Na tych schodkach żegnam cię nie pierwszy raz  
Słońce gaśnie w przedwieczornym oceanie  
Wiatr kołysze łódzie, już na morze czas

Strome schodki, ile dziewcząt płacze na nich  
Gdy żeglarze w niebezpieczny płyną rejs  
Strome schodki do przystani  
Ile wsiąkło w nie łez, ile w nie wsiąkło łez!

La la la laj, la la la laj  
La la la laj, la laj la laj la laj  
La la la laj, la la la laj  
La la la laj, laj laj laj laj laj laj

Strome schodki, popękane, wyszczerbione  
Zaniedbane, deszcz z nich tylko zmywa kurz  
Ilu chłopców wiodły tylko w jedną stronę  
Wąską ścieżką w górę nie wrócili już

Ty powrócisz i dlatego ja nie płaczę  
Choć za chwilę wyjdzie w morze twoja łódź  
Na tych schodkach cię zobaczę  
Czekam na ciebie, wróć, czekam na ciebie, wróć!

La la la laj, la la la laj  
La la la laj, la laj la laj la laj  
La la la laj, la la la laj  
La la la laj, laj laj laj laj laj laj